



ADAM ŚWIĄTEK

 <https://orcid.org/0000-0003-4256-3496>

Uniwersytet Jagielloński

Życie i twórczość Platona Kosteckiego jako wyzwanie biograficzne i źródłoznawcze¹

Platon Kostecki (1832-1908)² przyszedł na świat w rodzinie ruskiego księdza obrządku greckokatolickiego, Jana Kosteckiego. Pierwsze lata życia spędził w Więc-

¹ Niniejszy artykuł jest pokłosiem kwerend prowadzonych we Lwowie dzięki środkom ze Stypendium Fundacji Lanckorońskich (2015) oraz dotacjom dla młodych uczonych przyznanych przez Wydział Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego. Poszukiwania materiałów źródłowych prowadziłem ponadto w Krakowie, Wrocławiu, Warszawie i Paryżu.

² Na temat Platona Kosteckiego powstało całkiem sporo not encyklopedycznych, mimo to literatura przedmiotu na jego temat wciąż pozostaje skąpa. Na uwagę zasługują biogram autorstwa Marianna Tyrowicza (M. Tyrowicz, *Kostecki Platon (1832-1908)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948-1958, s. 340-341) oraz artykuł Jarosława Komorowskiego o nagrodzonym przez Akademię Królewską w Madrycie wierszu *Na cześć Don Pedra Calderona de la Barca w dwóchsetną rocznicę jego zgonu* (J. Komorowski, *Platona Kosteckiego Hołd Calderonowi*, „Pamiętnik Teatralny” R. 48, 1999, z. 3-4, s. 96-108). Z zagranicznych badaczy wspomnieć trzeba jeszcze o: Jewhenie Nahliku (Є. Нахлік, *Двомовний український і польський письменник Платон Костецький в оцінці Івана Франка*, „Київські полоністичні студії” 2016, t. 27, s. 73-89), traktującym o ocenach Iwana Franki na temat Platona Kosteckiego; Siergieju Tiemczynie (С. Темчин, *Речь Посполитая (Польша, Русь и Литва) как Святая Троица. Средневековая предыстория поэтического образа Platona Kosteckiego (1861)*, „Slavistica Vilmensis” 2017, vol. 62, s. 265-275), próbującym szukać w średniowiecznych tekstach religijnych pierwowzoru najważniejszego utworu poetyckiego Platona Kosteckiego – *Naszej mołytwy*; oraz o Marjanie Mudrym, który badając fenomen *gente Rutheni, natione Poloni*, wspominał niejednokrotnie Kosteckiego (zob. np. М. Мудрий, *Ідея польсько-української унії та „Русини польської нації” в етнополітичному дискурсі Галичини 1859-1869 років*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2005, вип. 39-40, s. 93 i n.). Autor niniejszego tekstu pisał o Kosteckim kilkakrotnie (zob. m.in. A. Świątek, *Kostecki Platon*, [w:] *Przemyski słownik biograficzny*, t. 1, red. L. Fac, T. Pudłocki, Przemyśl 2009, s. 39-44; i dem, *Gente Rutheni, natione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości*

kowicach pod Samborem, a następnie w Zahoczewiu pod Leskiem. Później uczył się w gimnazjum samborskim, pobierał nauki na kursach przygotowawczych na studia w Przemyślu, by wreszcie wyjechać na Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, którego ostatecznie jednak nie ukończył. Wybór zawodu prawnika nie stanowił szczytu marzeń dla młodego Rusina. Jak można podejrzewać, był raczej inwestycją jego ojca, mającą zapewnić lepsze uposażenie jedynemu męskiemu potomkowi (Platon Kostecki miał jeszcze dwie siostry, Lubinę i Krystynę) niezamożnej rodziny. Sam zainteresowany o wiele większy pociąg niż do prawa miał do polskiej literatury romantycznej, z którą zaznajamiał się, zresztą nie do końca legalnie, już od czasów nauki w samborskim gimnazjum. Placówka ta słynęła z narodowego ducha, a nauczyciele potajemnie zapoznawali swoich wychowanków z polskim imaginariem tworzonym przez romantycznych poetów. Pierwsze próby literackie Kosteckiego były podejmowane prawdopodobnie w języku ruskim. Niektóre jego utwory w tym języku doczekały się publikacji w późniejszym czasie na łamach redagowanej przez niego w latach 1854-1855 „Zorji Hałyckiej”, a łacinką na łamach polskich periodyków³ oraz w odrębnym tomie *Poezyi*⁴.

Trudny był jednak wśród coraz częściej orientujących się na Rosję galicyjskich Rusinów los poety, któremu, choć sam pochodził z ruskiej rodziny, bliżej było do polskich romantycznych wyobrażeń ojczyzny. A tą dla niego była Ruś, lecz nie *samostijna*, a będąca częścią większej całości – trójczłonowej, bo polsko-litewsko-ruskiej, Rzeczypospolitej. Wizja ta kształtowała się w młodym Kosteckim etapami, na co wpływ niewątpliwie miały kontakty utrzymywane z polskimi literatami w Galicji. Jeszcze przed objęciem redakcji „Zorji Hałyckiej” Kostecki poznał się bliżej z innym Rusinem zaangażowanym politycznie i całym sercem oddanym sprawie polskiej – Janem Dobrzańskim (wiosną 1854 r. pracował jako korektor w redagowanych przez Dobrzańskiego „Nowinach” – piśmie literackim). Po utracie posady w „Zorji Hałyckiej” był jej redaktor w 1856 r. został współpracownikiem T. Kazimierza Józefa Turowskiego przy wydawaniu *Biblioteki Polskiej* – serii obejmującej przedruki polskich dzieł literackich. Kostecki, osiadłszy najpierw w Sanoku, a później w Przemyślu, wykonywał wiele zadań wykraczających poza obsługę maszyny drukarskiej swojego pracodawcy. Charakter przedsięwzięcia Turowskiego wymagał bowiem licznych kontaktów, pozyskiwania z bibliotek dworskich książek, które nadawałyby się do reedycji, w końcu szukania prenumeratorów tego niezwykle w historii polskiej literatury wydawnictwa. Zapewne wtedy Kostecki lepiej poznał literatów zbierających się w dworze Pawlikowskich w Medyce. Tam zawarł bliższą znajomość z Mieczysławem Romanowskim, Mieczysławem Pawlikowskim oraz Kornelem Ujejskim, którego został nawet – po zakończeniu współpracy z Turowskim – osobistym sekretarzem. Zapewne dzięki

polskiej w Galicji, Kraków 2014, s. 113-118 i in.; idem, W sprawie ruskiej Platona Kosteckiego, „Galicja. Studia i materiały” 2017, nr 3, s. 351-353).

³ Kostecki publikował swoje ruskie wiersze łacinką zwłaszcza na łamach: „Nowin”, „Przyjaciela Domowego”, „Dziennika Literackiego”, „Czytelnia dla Młodzieży”, „Dziennika Polskiego” i „Gazety Narodowej” oraz cyrylicą oprócz wspomnianej „Zorji Hałyckiej” także w „Hałyczanynie” („Галичанинъ”).

⁴ P. Kostecki, *Poezyi*, Lwów 1862.

tym kontaktom udało się Kosteckiemu nie tylko uwierzyć w moc swojego talentu, ale również podejmować coraz śmielsze próby literackie i publicystyczne. Jako Rusin z pochodzenia, już na początku lat 60. XIX w. coraz częściej zaczął wypowiadać się na tematy ruskie w swoich artykułach prasowych, punktując zwłaszcza galicyjskich rusofilów, a przede wszystkim dawnego konkurenta z „Zorji Hałyckiej” – Bohdana Didyckiego⁵. Nim jeszcze wybuchło powstanie styczniowe, Kosteczki sformułował swoje polityczne *credo*. Zawarł je w wierszu *Nasza mołyтва* (opublikowanym w 1861 r.)⁶. Utwór ten, napisany w języku ruskim, lecz alfabetem łacińskim, wyobrażał Rzeczpospolitą nie tylko polsko-litewską, lecz polsko-litewsko-ruską. Zwłaszcza refren wiersza („Wo imia Otca i Syna – / To nasza mołyтва: / Jako Trojca tak jedyna / Polszcza, Ruś i Łytwa //”) zwięźle obrazował tożsamość typu *gente Rutheni, natione Poloni*, której Kosteczki stał się bodaj najbardziej rozpoznawalnym w Galicji przedstawicielem. Popularności poecie dodał wówczas także fakt, że u progu doby konstytucyjnej został on skazany na więzienie za inny ze swoich tekstów, tym razem o charakterze publicystycznym, w którym wytykał zgermanizowanie Uniwersytetu Lwowskiego⁷. Wyszedłszy na wolność w 1862 r., związał się najpierw z „Dziennikiem Polskim” pod redakcją Franciszka Ksawerego d’Abancourta, następnie zaś z „Dziennikiem Literackim” i wreszcie z reaktywowaną przez Jana Dobrzańskiego po 14 latach „Gazetą Narodową”, w której Kosteczki pracował przez niemal pół stulecia na różnych stanowiskach (w tym redaktora odpowiedzialnego), aż do śmierci w 1908 r. Przez cały ten czas podejmował różne tematy w swoich tekstach publicystycznych, zawsze popierając polskie aspiracje wolnościowe snute w duchu demokratycznym i pozostając wierny wartościom chrześcijańskim. Przez parę lat był nawet redaktorem odpowiedzialnym dodatku do „Gazety Narodowej” – „Tygodnika Niedzielnego”. W swojej publicystyce oprócz rusofilów równie często krytykował niemieckich centralistów, broniąc przy tym zagrożonych germanizacją narodów słowiańskich zamieszkujących różne zakątki monarchii⁸. Nie zaprzestawał równocześnie pisania poezji, przemycając ją okazjonalnie na łamach „Gazety Narodowej” i nawet wydając tomik wierszy pt. *Saturninowe gody* z okazji 50. rocznicy powstania listopadowego⁹. Większą część czasu Kosteckiego wypełniała jednak żmudna praca redaktora zbierającego informacje z innych dzienników i czuwającego nad procesem wydawniczym gazety.

Kosteczki nie zamykał się jednak wyłącznie w ścianach biura redakcji. Często angażował się w organizację we Lwowie rocznic narodowych (m.in. 350-lecia unii

⁵ Por. idem, *Zorja Galickaja jako album na god 1860. Recenzja*, „Przegląd Powszechny” 1860, nr 97 z 22 XI, s. 1-3; nr 99 z 27 XI, s. 1-2; nr 100 z 29 XI, s. 1-2.

⁶ „Dziennik Literacki” 1861, nr 39 z 17 V, s. 312.

⁷ „Przegląd Powszechny” 1861, nr 2 z 3 I, s. 2.

⁸ Za teksty w obronie Dalmatów, którzy wznicieli powstanie w Boce Kotorskiej, był nawet sędziomy. Zob. A. Świątek, „Gazeta Narodowa” wobec powstania w Boce Kotorskiej w 1869 roku, [w:] *Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi*, red. J. Pezda, S. Pijaj, Kraków 2017, s. 384-387, 392-393.

⁹ W literaturze i katalogach bibliotecznych błędnie podaje się rok 1863 jako datę wydania *Saturninowych godów*. Tomik ten został opublikowany jednak nie podczas powstania styczniowego, a dopiero w 50. rocznicę powstania listopadowego. Zob. „Przegląd Lwowski” 1880, z. 23 z 1 XII, s. 612.

lubelskiej, 200-lecia odsieczy wiedeńskiej, rocznic powstań listopadowego i styczniowego czy obchodów ku czci Jana z Dukli) oraz jubileuszy przedstawicieli polskiego życia literackiego czy artystycznego (spośród najbardziej znanych wystarczy wymienić Franciszka Duchinińskiego, Seweryna Goszczyńskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Teofila Lenartowicza, Jadwigi Deotymy Łuszczewskiej, Jana Matejki, Aurelego Urbańskiego, Józefa Bohdana Zaleskiego), zazwyczaj przygotowując na te okazje jakiś utwór literacki o wymowie patriotycznej. O „poezji jubileuszowej” Kosteckiego pisano:

Wiersze jego posiadają osobny charakter. Nastrojone zawsze na wysoki diapazon patriotyczny i owiane duchem starych tradycji, posiadają energiczny męski tenor i zdają się przypominać dźwiękiem chrzęst skrzydeł husarskich¹⁰.

Cechą charakterystyczną tych utworów było traktowanie Polski zawsze jako wspólnej ojczyzny Polaków, Litwinów i Rusinów. Oprócz pisania poezji patriotycznej i tekstów publicystycznych dał się też poznać jako recenzent sztuk teatralnych i – nieco rzadziej – ukazujących się wydawnictw książkowych, wystaw czy dzieł malarskich. Był też aktywny społecznie, działając w Hałycko-Ruskiej Matyce, Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”, Kole Artystyczno-Literackim we Lwowie czy Towarzystwie Dziennikarzy Polskich.

Z samego Lwowa wyjeżdżał raczej rzadko, a poza Galicję już zupełnie sporadycznie. Niewątpliwie wpływ na to miały zarówno sytuacja materialna Kosteckiego, jak i przede wszystkim warunki rodzinne. Po przedwczesnej śmierci dwójki jego małych dzieci Kostecki wraz z żoną, Marią z Ładzieńskich (poślubioną w lutym 1863 r.), adoptował czwórkę sierot po zmarłych krewnych swoich i jego żony¹¹. Z czasem także żona zapadła na zdrowiu i została przykuta do łóżka. Niestety niewiele więcej wiadomo na temat życia domowego Kosteckiego.

On sam nie doczekał upragnionej niepodległości, o której pisał całe życie. Ponadto śmierć zastała go parę tygodni po tym, jak Myrosław Siczynskij zastrzelił namiestnika Galicji Andrzeja Potockiego. To wydarzenie – w świadomości Polaków – przekreśliło resztę złudzeń dotyczących tego, że wizja polsko-ruskiego braterstwa, którą niemal jak aksjomat głosił Kostecki, jest możliwa do ziszczenia. Co więcej, sama formuła *gente Rutheni, natione Poloni* również zatarła się z początkiem XX w. wskutek śmierci wielu rozpoznawalnych w przestrzeni publicznej przedstawicieli tego typu kształtu tożsamości (zresztą sam Kostecki nieraz wygłaszał mowę pogrzebową na grobach innych znanych Rusinów narodowości polskiej).

Życiorys Kosteckiego, a jeszcze bardziej jego wielowątkowa twórczość literacka i publicystyczna, zasługuje na dostrzeżenie, ponieważ ukazuje świat galicyjskiej literatury i prasy drugiej połowy XIX i początku XX w. Co więcej, wartość tekstów Kosteckiego kryje się nie tylko w tym, że zostały napisane przez Rusina, którego na-

¹⁰ *Nieśmiertelni. Fotografie literatów lwowskich*, Lwów 1898, s. 16.

¹¹ Dziećmi tymi byli: siostrzeniec Kosteckiego Włodzimierz Wenhrynowicz oraz córki siostr żony Platona – Olga z d. de Zotta oraz siostry Maria i Helena z d. Model.

rodowa tożsamość mimo ruskiego pochodzenia była polska, ale również w tym, że utwory te mają po części charakter programowy dla całej formacji *gente Rutheni, natione Poloni*.

Paradoksalnie jednak to właśnie ten kształt tożsamości Kosteckiego sprawił, że dotychczas ów literat i dziennikarz pozostawał w zasadzie poza zainteresowaniem historiografii narodowych, ukraińskiej i polskiej. Przez Ukraińców, jeszcze za życia, był on postrzegany jako „perekińczyk”, odstępcza narodowy¹². Na przykład pamiętnikarz Stepan Szach z perspektywy czasu nazywał go „ruskim popowiczem z polską duszą” i „niebezpiecznym lachomanem”¹³. Kąśliwych uwag na temat Kosteckiego po ukraińskiej stronie znajdziemy o wiele więcej, zwłaszcza w tekstach prasowych.

Tymczasem dla Polaków w wieku XIX KostECKI reprezentował co prawda oczekiwany kształt ruskiej tożsamości¹⁴, ale pod koniec stulecia wydawał się on polskiej inteligencji już na tyle anachroniczny, że nie do końca serio traktowano poglądy tego Rusina. Raczej widziano w nim „muzealny okaz”, przypominający o tradycjach dawnej, wieloetnicznej Rzeczypospolitej. Choć KostECKI miał wielu admiratorów, warto tu przytoczyć krytyczne spojrzenie Kazimierza Chłędowskiego:

[...] duszą redakcji [„Gazety Narodowej”] miał być Platon KostECKI, rutynowany dziennikarz i jedna z najpiękniejszych postaci w galicyjskim gazetiarstwie, ale p. Platon, idealista, poeta, straszliwie fantastycznie zapatrywał się na politykę, nigdy się jej w praktyce nie dotknął, nigdy ze Lwowa nie wyjeżdżał i ulegał gorącym patriotycznym frazesom. [...] Platon stał nawet na idealnym jeszcze stanowisku unii Polski z Rusią, zdawało mu się, że ci, co sypią Kopiec Unii na Wysokim Zamku, sypią rzeczywiście fundamenty pod przyszłe porozumienie obydwu narodowości. Tymczasem kopiec ten był kopcem z lotnego piasku [...] ¹⁵.

Kwestia tożsamości Kosteckiego to temat tyle interesujący, ile problematyczny. A to z racji tego, iż pojęcie narodowości różnie postrzegano w wiekach XIX i XX. Innymi słowy to, co mogły łączyć w swoich życiorysach „sieroty po wieloetnicznej Rzeczypospolitej” w wieku XIX, w XX stuleciu wymagało już wyraźnego rozgraniczenia. Charakterystyczna dla XX-wiecznej historiografii potrzeba narodowej klasyfikacji postaci z przeszłości wymusiła nadawanie im homogenicznych etykiet narodowych przez badaczy. W binarnym podziale na Polaków i Ukraińców (już nie Rusinów) trudno było znaleźć miejsce dla osób takich jak KostECKI. Będące więźniami tego typu klasyfikacji słowniki i encyklopedie chciały wybrnąć z pułapki i nazywały Platona Kosteckiego literatem polsko-ruskim, polsko-rusińskim albo wręcz polsko-ukra-

¹² Zob. *Останній gente Ruthenus natione Polonus*, „Діло” 1907, nr 243 z 11 XI, s. 1-2.

¹³ С. Шах, *Між Саном і Дунайцем. Спомини*, ч. 1, Мюнхен 1960, s. 244.

¹⁴ Stanisław Głabiński, redaktor naczelny „Gazety Narodowej”, wspominał Kosteckiego tak: „Miałem więc do pomocy tylko jednego doświadczonego pracownika w osobie Platona Kosteckiego, gorliwego patrioty polskiego mimo pochodzenia ruskiego (*gente Ruthenus, natione Polonus*)”. S. Głabiński, *Wspomnienia polityczne*, cz. 1: *Pod zaborem austriackim*, Pelplin 1939, s. 23.

¹⁵ K. Chłędowski, *Pamiętniki*, t. 1: *Galicja (1843-1880)*, do dr. przyg., wstęp i oprac. A. Knot, Kraków 1957, s. 278.

ińskim¹⁶, co jeszcze bardziej gmatwało odbiór charakteru badanej postaci i pokutuje do dziś w literaturze przedmiotu.

Zresztą dwuszczeblowa tożsamość Kosteckiego wpłynęła też na to, że nie zajęły się nim szerzej ani ukraińskie, ani polskie historiografia, literaturoznawstwo, prasoznawstwo czy historia teatru. Poezja Kosteckiego nie weszła bowiem do kanonu ani polskich, ani ukraińskich arcydzieł literackich, tak jak zapomnieniu uległy jego recenzje teatralne oraz publicystyka. Waga jego twórczości nie kryje się jednak w talencie literackim czy błyskotliwych opiniach, ale w tym, że pisał je Rusin z pochodzenia będący polskim patriotą. Jego rymy, wybrzmiewające regularnie przy ważniejszych polskich jubileuszach i rocznicach narodowych we Lwowie, jak i pisane z gorliwością teksty prasowe miały swój urok i znaczenie, ale w określonym miejscu i czasie. Czytane dziś, już nie oddziałują. Bez zaznajomienia się z życiorysem ich autora oraz kontekstem ich napisania nie robią takiego wrażenia jak wtedy, gdy powstały. Stanowią jednak zabytek polskiego i ruskiego piśmiennictwa, który wymaga ponownego odczytania.

Dopiero rozpoznanie twórczości Kosteckiego i jej przeanalizowanie, także pod kątem jej recepcji, pozwoli postawić pytanie o faktyczny jego wpływ na rzeczywistość polityczną, społeczną czy kulturalną w Galicji. Kłopot tkwi w tym, że ani Kostecki nie dokonał niczego jednoznacznie przełomowego, ani też setki jego artykułów i wierszy, pisanych na przestrzeni ponad pół wieku, nie stały się nigdy (albo nie da się tego wykazać) bezpośrednią inspiracją do działania dla szerszych grup społecznych. Mamy więc do czynienia z tzw. bohaterem drugiego planu, który nie przeszedł do historii ze względu na jakieś jednostkowe działania, a raczej poprzez całokształt twórczości i aktywności, ograniczającej się zresztą głównie do Lwowa. Jedyne, co możemy założyć w kontekście pisarstwa Kosteckiego, to to, że „drażyło skałę”, przez dziesięciolecia wpływając na bliżej nieokreśloną grupę odbiorców – czytelników „Gazety Narodowej”, świadków jego publicznych wystąpień itd. Recepcja tej twórczości pozostaje jednak niełatwa do zbadania.

Tak czy inaczej, kluczowym wyzwaniem stojącym przed biografem Kosteckiego jest odszukanie i zidentyfikowanie tekstów jego autorstwa. Te sygnowane i pisane pod pseudonimami¹⁷ możemy znaleźć w tytułach prasowych, z którymi współpracował lub które redagował. Niestety zdecydowana większość jego tekstów (przede

¹⁶ Por. np. *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Everta i Michalskiego*, t. 2: F-K, oprac. S. Lam, Warszawa 1929, kol. 1082; *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna*, t. 8: *Kolejowe sądy rozjemcze do Laud William*, Kraków 1930, s. 108; *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 6: *Kont-Mam*, Warszawa 1965, s. 89.

¹⁷ Kostecki niekiedy używał pseudonimów lub inicjałów. Dotąd rozpoznano następujące: K., (K.), P., P.K., (P.K.), (P.Q.), Pl.K., Pl.K.R. z W., „Rusin z Więckowic”, Plato K., Platon K., Ki-cet-sok, Archiwista Pafl., Paflagończyk, Nieboszczyk polityczny pafl., „Wasył Suskij spod Chocenki” („Сускій Васил зъ подь Хоценки”). Por. I.E. Левицькій, *Галицько-руська бібліографія XIX. століття зъ узглядь на неньмь изданій, появилихся въ Угощинь и Буковинь (1801-1886)*, t. 1: *Хронологическій списокъ публікацій (1801-1860)*, Львовь 1888, s. 88, 143; *Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w. – 1970 r.*, red. zesp. E. Jankowski, t. 1: A-J, Wrocław 1994, s. 161; t. 2: J-Q, Wrocław 1995, s. 242, 247, 328, 771-772, 775, 810; t. 3: R-Ź, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 33; t. 4: A-Ź. *Nazwiska*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 326.

wszystkim tych o charakterze publicystycznym) pozostanie nierozpoznana z racji braku podanego autorstwa. Platon Kosteki jako redaktor „Gazety Narodowej”, wertując korespondencję, telegramy czy inne dzienniki, musiał czymś zapełniać jej szpalty. „Gazeta Narodowa”, jak każdy inny dziennik, miała tekst przewodni, felietony, kronikę itp. Ktoś musiał pisać znajdujące się w tych rubrykach teksty. Zespół redakcyjny liczył raptem kilka osób, więc trudno sobie wyobrazić, że Kosteki napisał tylko tyle tekstów, ile rzeczywiście podpisał swoim nazwiskiem czy inicjałami. Tymi opatrywał te teksty, na których szczególnie mu zależało, by został rozpoznany jako autor. Nie można jednak na podstawie domysłu przypisywać wszystkim tekstom np. o sprawach ruskich w „Gazecie Narodowej” automatycznie autorstwa Kosteckiego, choć niewątpliwie jakaś ich część wyszła właśnie spod jego pióra. Niemniej nawet na podstawie tych pewnych artykułów (zidentyfikowanych m.in. dzięki ich sygnowaniu lub odwołaniom w innych źródłach, a także odnotowaniu w słownikach i bazach¹⁸) da się zrekonstruować światopogląd Kosteckiego, przynajmniej w takim kształcie, jaki on sam chciał przedstawić czytelnikom.

Zagadką pozostaje natomiast wewnętrzny świat przekonań Kosteckiego, odślanający intymny wymiar jego myśli i autentyczne motywacje. Dla przykładu, można zadać pytanie o to, w jakiej mierze kiepska sytuacja materialna w latach 50. i początkach lat 60. XIX w. zmusiła Kosteckiego do podjęcia pracy w polskiej prasie, a na ile był to dobrowolny wybór ideowy. Jeszcze ważniejsze wydaje się pytanie, czy „ruskość”, na którą tak często się powoływał Kosteki, cokolwiek jeszcze dla niego znaczyła pod koniec XIX w., czy była już tylko elementem jego autokreacji literackiej.

Aby odpowiedzieć na te i inne pytania, trzeba byłoby coś móc powiedzieć na temat jego codzienności, a do tego źródeł mamy niewiele. Niestety Kosteki nie spisał swoich wspomnień ani nie prowadził dziennika (albo nic o tym nie wiemy). Za ledwie drobna część jego korespondencji doczekała się wydania¹⁹, a nieliczne listy jego autorstwa lub do niego adresowane znajdujemy w rozproszeniu w archiwach, muzeach i bibliotekach w Polsce i za granicą, a konkretnie w Krakowie (w Bibliotece Jagiellońskiej, Bibliotece Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności, Muzeum Narodowym), Warszawie (w Bibliotece Narodowej, Bibliotece Miejskiej Warszawy), Wrocławiu (w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich), we Lwowie (we Lwowskiej Narodowej Bibliotece Naukowej im. Wasyła Stefanyka, Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy), Kijowie (w Instytucie Literatury im. T. Szewczenki Narodowej Akademii Nauk Ukrainy) i Paryżu (w Bibliotece Polskiej, Muzeum Adama Mickiewicza). Odszukane w wyżej wymienionych placówkach listy, mimo swej

¹⁸ Por. zawartość *Bibliografii polskiej* Estreicherów (<https://www.estreicher.uj.edu.pl/>), *Retrospektywnej bibliografii literackiej zawartości czasopism XIX i XX w.* autorstwa Adama Bara (<http://bar.ibl.waw.pl/>), bazy „Poezja na marginesie cywilizacji” (<https://pnamc.ehum.pnsc.pl/>) czy wreszcie licznych bibliotek cyfrowych.

¹⁹ Por. S. Lam, *Ostatnie lata T. Lenartowicza. Kilka listów i wierszy z autografów w 25-tą rocznicę zgonu poety († 3 lutego 1893)*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej” 1918, s. 99-100, 201-203, 309-311, 318-320, 390-393; idem, *Nieznane listy K. Ujejskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 37 z 8 IX, s. 596-597; *W promieniu Lwowa. Żukowa i Medyki. Listy Mieczysława Romanowskiego 1853-1863*, oprac. i wstęp B. Gawin i Z. Sudolski, Warszawa 1972, s. 295-296.

fragmentaryczności, zdradzają zasięg utrzymywanych przez Kosteckiego kontaktów. Znajdujemy w nich nazwiska literatów, artystów, dziennikarzy, wydawców i księgarzy, w mniejszej mierze polityków z Galicji, ale również innych zaborców, oraz emigracji. W gronie adresatów lub nadawców wspomnianej korespondencji znajdujemy m.in. Jana Darosława Amborskiego, Władysława Bełzę, Aleksandra Brzostowskiego, Jana Czerwińskiego, Jana Dobrzańskiego, Sewerynę Duchyńską, Wojciecha Dzieduszyckiego, Iwana Frankę, Mariana Gorzkowskiego, Władysława Gubrynowicza, Ottona Hausnera, Ksenofonta Kłymkowycza, Juliana Kołaczkowskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Teofila Lenartowicza, Józefa Łozińskiego, Władysława Łozińskiego, Jana Matejkę, Mieczysława Pawlikowskiego, Mieczysława Romanowskiego, Adama Sapię, Jana Stykę, ks. Stefana Turczańskiego, Kornela Ujejskiego, Aleksandra Vogla, Karola Wilda, Jana Zachariasiewicza, Dionizego Zaleskiego, Floriana Ziemiałkowskiego i Tadeusza Żulińskiego. W większej mierze są to pojedyncze, niejako wyrwane z kontekstu listy do wymienionych osób (rzadziej od nich do Kosteckiego), przez co można je traktować jak kilka ocalałych puzzli z rozsypanej układanki, a nie elementy składające się na spójny obraz życia badanej postaci.

Niezbędna jest zatem dalsza, szeroko zakrojona i obarczona ryzykiem niepowodzenia kwerenda. Łatwiej byłoby ją prowadzić, gdybyśmy dysponowali listami przysłanymi do Kosteckiego, bo wiedzielibyśmy, w jakich zbiorach i kolekcjach prywatnych szukać listów od interesującej nas postaci. Pojawia się zatem pytanie, co się stało z listami adresowanymi do Kosteckiego, których musiało być wiele, gdyż do niego, jako redaktora „Gazety Narodowej”, pisali przedstawiciele galicyjskich (i nie tylko) elit społeczno-kulturalnych, choćby w celu opublikowania ich tekstów na jej łamach.

Taka kolekcja istniała niewątpliwie w jego mieszkaniu mieszczącym się w kamienicy na rogu ulic Chorąższczyzny (obecnie Czajkowskiego) i Akademickiej (obecnie prospekt Szewczenki)²⁰. W ostatnich latach przed śmiercią Kostecki rozpoczął bowiem przekazywanie części swoich domowych zbiorów. Jeszcze u schyłku XIX w. ofiarował Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich zbiór rycin, który zawierał „wizerunki i widoki miejsc różnych narodowości oraz reprodukcje obrazów historycznych w litografiach, miedziorytach i drzeworytach”²¹. W listopadzie 1907 r. przekazał ponadto do zbioru rzeźb Muzeum Lubomirskich w Ossolineum popiersie Kornela Ujejskiego wykonane jeszcze w 1862 r. przez Cypriana Godebskiego²². Gdy Kostecki zmarł, przysposobiona przez niego Helena z Modłów Gajewska miała przekazać pozostałą w mieszkaniu spuściznę po swoim niegdyśszym wychowawcy do Ossolineum. Czytamy o tym w *Sprawozdaniach z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich* za 1908 r.:

²⁰ Adres ustalony na podstawie: „Księga adresowa Król. Stoł. Miasta Lwowa” R. 6, 1902, s. 79.

²¹ *Sprawozdanie z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich za lata 1898-1899*, Lwów 1900, s. 10.

²² *Kronika lwowska*, „Gazeta Narodowa” 1907, nr 259 z 10 XI, s. 2.

Wreszcie, dzięki uprzejmości i obywatelskiemu poczuciu p. Heleny Gajewskiej, siostrzenicy zgasłego w maju r. 1908 nestora dziennikarstwa polskiego i poety Platona Kosteckiego, uzyskaliśmy jego księgozbiór i prowadzoną przez wybitnego publicystę w ciągu lat wielu korespondencję z przednimi w nauce i piśmiennictwie osobistościami. Znajdzie się tu niewątpliwie obfity materiał do stosunków politycznych i literackich minionego półwiecza²³.

Informację tę powtarzały niektóre gazety polskie, także w innych zaborach²⁴, a „Kwartalnik Historyczny” pisał, że Ossolineum otrzymało „dar rodziny ś.p. Platona Kosteckiego, obejmujący bibliotekę i korespondencję”²⁵. Przeglądając rękopiśmienne sprawozdania dyrekcji Zakładu Ossolińskich, znajdujemy informację o przekazaniu przez Gajewską ksiązek zebranych w sześciu skrzyniach²⁶. W krótkim raporcie nie odnotowano zatem przekazania korespondencji Platona. W 1925 r. Adam Fischer pisał, że bibliotekę Ossolineum wzbogaciły „ukochane zbiory ksiązek” Kosteckiego²⁷.

Do dziś korespondencji Platona Kosteckiego (poza pojedynczymi listami) ani w Oddziale Rękopisów Lwowskiej Narodowej Biblioteki Naukowej im. Wasyla Stefanyka, ani w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu nie odnotowano²⁸. Być może z jakichś względów mimo pierwotnego zdeponowania kolekcja ostatecznie nie została włączona w zbiory Ossolineum albo był to czasowy depozyt lub transakcja, która nie doszła do skutku ze względu na brak możliwości jej opłacenia przez Zakład i rękopisy wróciły do Gajewskich. O tym, że tak istotnie mogło być, świadczą pewne fakty. Otóż w 1918 r., a więc 10 lat po śmierci Kosteckiego, Stanisław Lam, wydając na łamach „Przewodnika Naukowego i Literackiego” korespondencję Teofila Lenartowicza, posiłkował się listami poety do Platona Kosteckiego, które udostępnił mu Marceli Gajewski – mąż Heleny z Modłów²⁹. Gdyby całość archiwum Kosteckiego została przekazana do Ossolineum, to przecież Gajewscy nie mogliby udostępnić badaczowi listów, które Kosteczki otrzymał od Lenartowicza, bo byłyby w Zakładzie. Co więcej, „Tygodnik Ilustrowany” we wrześniu 1923 r. opublikował na swoich łamach *Nieznane listy K. Ujejskiego do Platona Kosteckiego*, które ten posiadał za życia w swoim domowym archiwum. We wstępie autorstwa – znów – Stanisława Lama wyraźnie podkreślono: „W spuściźnie po redaktorze lwowskiej

²³ *Sprawozdania z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich za rok 1908*, Lwów 1909, s. 7.

²⁴ Zob. np. *Ziemie polskie. Galicja. Zakład Narod. im. Ossolińskich*, „Kurjer Litewski” 1909, nr 125 z 6 (19) VI, s. 3.

²⁵ *Kronika*, „Kwartalnik Historyczny” R. 23, 1909, s. 483.

²⁶ Львівська національна наукова бібліотека імені В. Стефаника НАН України (dalej: ЛННБУ), ф. 54: Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, op. 3: Dokumentacja darów, cnp. 26: Dary 1909, k. 108.

²⁷ A. Fischer, *Ofiarność Lwowa na cele naukowe*, „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój” 1925, t. 5, s. 229.

²⁸ Informacje udzielone przez Myroslawę Diadiuk i prof. Lidję Snicarczuk ze Lwowskiej Narodowej Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka oraz przez Krzysztofa Gluzińskiego, Hannę Kuleszę, Małgorzatę Mikułę i Katarzynę Podolec z Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Dziękuję wskazanym osobom za weryfikację stanu zbiorów obu placówek.

²⁹ S. Lam, *Ostatnie lata T. Lenartowicza...*, s. 99, przyp. 1.

«Gazety Narodowej», Platonie Kosteckim, została spora korespondencja literacka, a wśród niej kilka listów Kornela Ujejskiego³⁰. Wygląda na to, że ostatnim znanym (być może czasowo, a być może trwale) posiadaczem jakiejś większej części listów ze zbiorów Kosteckiego był Stanisław Lam, ceniony badacz literatury w dwudziestoleciu międzywojennym, redaktor „Tygodnika Ilustrowanego” oraz autor wielu biogramów w *Ilustrowanej encyklopedii Trzaski, Everta i Michalskiego*. Jeśli Lam zabrał archiwum Kosteckiego do Księgarni i Domu Wydawniczego Trzaski, Everta i Michalskiego w Warszawie, to być może materiały te uległy rozparcelowaniu. Obecnie zachowana część zasobów tej prężnej międzywojennej spółki wydawniczej pozostaje w rozproszeniu, większość jednak przepadła w trakcie powstania warszawskiego³¹. W każdym razie w spuściźnie Stanisława Lama przechowywanej w Bibliotece Polskiej w Paryżu nie ma śladu po papierach Kosteckiego³². Niewykluczone jednak, że Lam jedynie skorzystał ze zbiorów udostępnionych mu przez Gajewskiego i archiwum Kosteckiego później znów wróciło do rodziny.

Kolejny trop związany z historią archiwum Kosteckiego pojawia się pod koniec lat 30. XX w. W 1937 r. ukraiński historyk literatury Mychajło Wozniak, jak wynika z kart katalogowych, przekazał do Biblioteki Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki wchodzącej dziś w skład Biblioteki Stefanyka dwa listy adresowane do Kosteckiego³³. Nie wiadomo niestety, w jaki sposób badacz wszedł w ich posiadanie i czy miał więcej listów. Fakt ich posiadania może jednak sugerować, że Gajewscy wystawili na sprzedaż (np. za pośrednictwem antykwariuszy) przynajmniej jakąś część spuścizny po Kosteckim lub rozdawali różnym badaczom potrzebne do ich pracy naukowej materiały.

Też o próbie wyprzedania wartościowszych rzeczy po Kosteckim przez Gajewskich potwierdzać może fakt, że w 1913 r. Julian Dąbrowski, prowadzący we Lwowie Fabrykę i Skład Wyrobów Jubilerskich, Złotych i Srebrnych, starał się sprzedać do Muzeum XX. Czartoryskich złoty medal nadany Kosteckiemu przez Królewską Akademię Hiszpańską w 1881 r. za wiersz o Calderonie³⁴. Krakowskie muzeum go nie odkupiło, jak wynika z zachowanej w tej sprawie korespondencji, ale skierowało handlarza do Muzeum Czapskich w Krakowie – największej na ziemiach polskich placówki gromadzącej dawne monety i medale. Transakcja zapewne się nie powiodła, bo medalu muzeum to nie posiada dziś w swoich zbiorach³⁵. Prawdopodobnie

³⁰ Idem, *Nieznane listy...*, s. 596.

³¹ M. Pieczonka, „Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Evert i Michalski”. *Działalność wydawnicza*, Kraków 1993, s. 7.

³² Por. *Katalog Rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. 7: *Sygnatury 1136-1359*, oprac. M. Gandyk-Kłuźniak [et al.], Paryż–Warszawa 1996, s. 108-136.

³³ ЛННБУ, ф. 1: Библиотека ХТІІІ у Львові, од. зб. (833) ХТІІІ 861/2: [List Jana Dobrzańskiego do Platona Kosteckiego, b.m.d., ok. 1857]; од. зб. (834) ХТІІІ 861/3: [List ks. Stefana Turczańskiego do Platona Kosteckiego [?], ok. Brodów, 8 III 1868].

³⁴ Biblioteka Książat Czartoryskich, List. J. Dąbrowskiego do Muzeum XX. Czartoryskich, Lwów, 29 XI 1913 (dokument niesygnowany, fotokopia w posiadaniu autora). Za zwrócenie mi uwagi na ten dokument dziękuję dr. hab. Januszowi Peździe, prof. UJ.

³⁵ Autor dziękuje p. Agnieszce Smolusze-Sładkowskiej za sprawdzenie zbiorów Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Narodowego w Krakowie, a p. Dianie Błońskiej za sprawdzenie informacji na ten temat w Archiwum MNK.

Gajewscy sprzedali uprzednio medal Dąbrowskiemu, można więc podejrzewać, że analogiczny los spotkał inne wartościowsze rzeczy Kosteckiego.

Szczęśliwie natomiast zachowały się we Lwowskiej Narodowej Bibliotece Naukowej im. W. Stefanyka dwa dyplomy Kosteckiego: Towarzystwa Polskiego w St. Gallen, które w 1869 r. nadało mu tytuł członka honorowego³⁶, oraz pokaźnych rozmiarów dyplom nadania Kosteckiemu przez cesarza Franciszka Józefa w 1898 r. Krzyża Kawalerskiego Orderu Franciszka Józefa³⁷. Fakt, że dyplomy te znajdują się w zbiorach Biblioteki Stefanyka, świadczy jednak o tym, że przynajmniej część domowych zbiorów Kosteckiego definitywnie została przekazana do lwowskiego Ossolineum. W Bibliotece Stefanyka znajduje się też kilka listów samego Kosteckiego, ale trafiły one tam ze spuścizny jego adresatów. Do największych kolekcji należy niewątpliwie zbiór listów Kosteckiego do Mieczysława Romanowskiego z archiwum Pawlikowskich³⁸.

Kluczem do zrozumienia losów niegdysiejszego archiwum domowego Kosteckiego mogą być wszelkie listy adresowane do Kosteckiego, te bowiem – jak można mniemać – po odbiorze Kosteci przetrzymywał u siebie. Cały problem w tym, że takich listów znajdujemy niewiele.

Na szczególną uwagę zasługuje przechowywany w Instytucie Literatury im. Tarasa Szewczenki Narodowej Akademii Nauk w Kijowie list Iwana Franki napisany do Kosteckiego w 1906 r., a dotyczący szczegółów pracy redakcyjnej Platona w „Zorji Hałyckiej”³⁹. Franko liczył, że wyjaśnienia udzielone mu przez byłego redaktora gazety wzbogacą pisany przez ukraińskiego pisarza tekst *Stara Rus*⁴⁰. Odpowiedzi Kosteckiego dotychczas nie znaleziono, być może więc nigdy sam zainteresowany jej nie wysłał. Dla nas ważniejsza jest konstatacja, że skoro Instytut Literatury im. Tarasa Szewczenki posiada list adresowany do Kosteckiego, to znaczy, że mógł on trafić tam z rozparcelowanego archiwum domowego Platona. Z jednej strony świadczyć to może o tym, że szanse na znalezienie spuścizny w komplecie w zasadzie spadają do zera; z drugiej jednak wciąż istnieje nadzieja na odszukanie listów do Kosteckiego w różnych kolekcjach, archiwach i bibliotekach, o ile nasz bohater zostanie zidentyfikowany jako adresat. Wszak zazwyczaj listy zawierają jedynie zwroty grzecznościowe. W przypadku braku zachowania koperty rozpoznanie odbiorcy jest bowiem często niemożliwe.

³⁶ ЛННБУ, ф. 5: Zbiór rękopisów Biblioteki Ossolińskich, оп. 3: Dokumenty Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, спр. 2024: Dyplom Towarzystwa Polskiego w St. Gallen dla P. Kosteckiego, 11 VIII 1869.

³⁷ ЛННБУ, ф. 5, оп. 3, спр. 2025: Dyplom Franciszka Józefa dla P. Kosteckiego, 30 XI 1869.

³⁸ ЛННБУ, ф. 76: Archiwum Pawlikowskich, оп. 2, спр. 214: Kosteci Platon, 11 listów i wiersze. Listy do Romanowskiego Mieczysława 1854-1883, Lwów, Szeginia.

³⁹ І. Франко, *Зібрання творів*, т. 50: *Листи (1895-1916)*, ред. тому М. Бернштейн, Київ 1986, s. 295-296. Oryginał listu znajduje się w: Інститут літератури ім. Т.Г. Шевченка НАН України, Відділ рукописних фондів і текстології, ф. 3, спр. 1100: І. Франко, Лист до Костецького Платона, Львів 1 X 1906. Autor dziękuje pani dr Tatjanie Pastuszenko za pomoc w dotarciu do tego i innych materiałów zgromadzonych w Instytucie Literatury im. Tarasa Szewczenki NAN Ukrainy w Kijowie.

⁴⁰ І. Франко, *Стара Русь*, [w:] idem, *Зібрання творів*, т. 37: *Літературно-критичні праці (1906-1908)*, ред. тому І. Дзевєрін, упор. та комент. М. Грицюта, Київ 1982, s. 79-110.

Nie można też wykluczyć, że przynajmniej część archiwum przekazana przez Gajewskich do Zakładu Narodowego im. Ossolińskich – jako niezinventaryzowana przed wojną – znajdowała się w nim do wojny i albo przepadła podczas likwidacji placówki, albo – przy odrobinie szczęścia – pozostała we Lwowie jako nieoznakowany zbiór, a dziś nikt nie wie, że to dawne archiwum domowe Platona Kosteckiego.

Drugie obok domu Kosteckiego miejsce, gdzie znajdowała się korespondencja kierowana do interesującej nas postaci, to siedziba redakcji „Gazety Narodowej”, w której dziennikarz pracował całe dekady. Jako pracownik, a później redaktor naczelny niewątpliwie odbierał listy chociażby z proponowanymi tekstami do publikacji. Niestety ten kierunek poszukiwań zakończyć musi się niepowodzeniem ze względu na historię gazety. Otóż „Narodówka”, jak nazywano potocznie „Gazetę Narodową”, ukazywała się nieprzerwanie od 1862 r. aż do końca rosyjskiej okupacji Lwowa w 1915 r. Fakt wydawania pisma nawet w czasach rządów rosyjskich tłumaczyć należy rusofilskimi sympatiami zespołu redakcyjnego gazety pod koniec jej istnienia, wynikającymi z przekonań ówczesnych redaktorów. Gazeta ta w ostatnich latach funkcjonowania zmieniła bowiem oblicze, stając się gazetą podolacko-endecką, ale w czasie okupacji – paradoksalnie – pozwoliło jej to dalej funkcjonować. Podczas obecności Rosjan we Lwowie na łamach „Narodówki” zaczęły pojawiać się teksty o kierunku antyaustriackim, w tym artykuł Bolesława Batora pt. *Konieczność rozbioru Austrii*⁴¹. Gdy Rosjanie opuścili Lwów, a na powrót zajęła go ck armia, los komitetu redakcyjnego stał się niepewny. Jak pisał jeden z redaktorów gazety Bogusław Longchamps de Bérier, jego znajomy z sądu wojskowego dał mu znać, że zbierane są dokumenty w celu wytoczenia sprawy o zdradę stanu wszystkim, którzy wydawali i drukowali „Gazetę Narodową” w czasach okupacji. Część redaktorów, w tym redaktor naczelny Ludwik Świeżawski, zdążyła wyjechać wraz z wojskami rosyjskimi, Longchamps de Bérier natomiast postanowił zniszczyć materiał dowodowy za pomocą pieca znajdującego się w biurze redakcji. Po tej wielkiej spuściznie, w tym zapewne także dawnych materiałach z czasów pracy w redakcji Kosteckiego, pozostał jedynie opis autorstwa pamiętnikarza, który warto tu przytoczyć:

Zaczęło się palenie tego wszystkiego we wszystkich piecach naraz. Żelazny piecyk w największym pokoju redakcyjnym wkrótce rozżarzył się do czerwoności, w innych aż huczało. Wydawało mi się jednak, że to wszystko za powoli. Z głębi szuflad, nawet z za szaf i pod nimi, spod grubych warstw kurzu pogrzebacz wydobywał coraz nową żertwę dla ognia. Gorąco w lokalu tak ogrzewanym w ciepły dzień lipcowy stało się nie do wytrzymania, tym bardziej że wolałem nie otwierać okien. Pot lał się ze mnie strumieniami, kiedy wreszcie ostatnie papierzyska wtlaczałem do pieców i gdy w rozgrzebywanych popiołach coraz nowe wybuchały ogniska. Wyszedłem z „Narodówki” zmęczony, z oczyma czerwonymi i piekącymi od dymu, ale pewny, że nie zostawiłem niczego⁴².

⁴¹ B. Longchamps de Bérier, *Ochrzczony na szablach powstańczych... Wspomnienia (1884-1918)*, wstęp i koment. W. Suleja, W. Wrzesiński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, s. 354.

⁴² *Ibidem*, s. 364-365.

W ten sposób przypadło archiwum jednej z największych gazet galicyjskich, wydawanej przez ponad pół wieku, a zatem i materiały, które mogłyby opowiedzieć coś więcej o pracy redakcyjnej Kosteckiego.

Szczęśliwie zachowały się jedynie księgi rachunkowe „Gazety Narodowej” z lat 80. XIX w., a to dlatego, że były w posiadaniu księgowego redakcji – Jarosława Pieniążka. Trzymał on tę dokumentację wraz z własnymi rachunkami, które swoją drogą stanowią interesujące źródło do życia codziennego Galicjan (Pieniążek notował każdy wydatek, nawet to, ile wydał na los na loterii czy lizaki dla dzieci). Księgi te znajdują się obecnie we Lwowskiej Narodowej Bibliotece Naukowej im. W. Stefanyka jako fond „Gazety Narodowej”⁴³. Nic jednak więcej w nim nie ma poza wspomnianymi rachunkami. Dowiedzieć się z tych materiałów można co najwyżej o pensji Kosteckiego w niektórych latach istnienia gazety.

W obliczu braku kluczowych źródeł do zbadania życiorysu Kosteckiego z pewną pomocą przychodzą nam sporadyczne adnotacje w prasie wspominające o wydarzeniach politycznych, społecznych czy kulturalnych, których Kosteki był uczestnikiem. O takowych informowały tytuły galicyjskie (obok „Gazety Narodowej” zwłaszcza „Gazeta Lwowska”, „Nowa Reforma” i „Czas”), ale również szczególnie życzliwy Kosteckiemu „Dziennik Poznański” w zaborze niemieckim.

Tak czy inaczej, brak zrównoważonej ilości materiału na temat życia Kosteckiego nie tylko sprawia trudność w ferowaniu wyroków dotyczących jego autentycznych motywacji jako publicysty i literata, ale także powoduje, że zachwianiu ulega pewien balans między *vitae* a *animae* Kosteckiego. Dlatego konieczne wydaje się usytuowanie życiorysu i twórczości Kosteckiego w szerszym kontekście poprzez dogłębne rozpoznanie dziejów Galicji, sytuacji Rusinów pod zaborem austriackim, polskich aspiracji niepodległościowych, rozwoju polskiego ruchu demokratycznego, z którym Kosteki się identyfikował, i wreszcie kształtowania się relacji między Polakami i Rusinami w drugiej połowie wieku XIX. W konsekwencji praca biograficzna na jego temat z konieczności musi być historią nie tylko człowieka, ale całej rzeczywistości, w której bohater ten funkcjonował.

* * *

Reasumując, należy stwierdzić, że wysiłek odszukania źródeł wiążących się z postacią Kosteckiego warty jest podjęcia choćby z powodu tego, że mowa tu o kluczowej postaci dla całego ruchu *gente Rutheni, natione Poloni*, niemalże „ikonie” tejże formacji i autorytecie dla wielu podobnych jemu Rusinów narodowości polskiej w Galicji drugiej połowy XIX w., a nawet w międzywojennej Polsce. Już sama analiza tekstów literackich publikowanych w różnych czasopismach i w rękopisach pozwoliłaby napisać studium o charakterze literaturoznawczym. Niewątpliwie jest to interesujące wyzwanie i pozostaje mieć nadzieję, że kiedyś historycy literatury zainteresują się

⁴³ ЛННБУ, ф. 210: „Gazeta Narodowa”, спр. 3-4: [Księgi przychodów i dochodów „Gazety Narodowej”].

szerzej postacią Kosteckiego, poddając drobiazgowemu przebadaniu jego dorobek literacki z uwzględnieniem czasu i okoliczności jego powstania. Analogicznie uwagę historyków prasy i teatrologów mogłaby przykuć jego twórczość publicystyczna i krytyka teatralna. Wszystko to sprawia, że biografia poświęcona Platonowi Kostekiemu wydaje się ze wszech miar potrzebna. To życiorys, który jest emanacją zakończonego fiaskiem scenariusza rozwojowego galicyjskich Rusinów. Zrozumienie historii ludzi reprezentujących tożsamość typu *gente Rutheni, natione Poloni* pozwala tym bardziej zrozumieć karierę konkurencyjnego ukraińskiego ruchu narodowego, a także odpowiedzieć na pytanie, dlaczego po polskiej stronie długo nie zamarła nadzieja na odbudowę Polski w dawnych granicach. Wszak dopiero krwawe wydarzenia II wojny światowej na polsko-ukraińskim pograniczu oraz powojenne zmiany granic, które odcięły od Polski i zdepolonizowały obszar dawnej Galicji Wschodniej (Małopolski Wschodniej), zaowocowały ostateczną klęską tradycji Polski jagiellońskiej i cechującej ją wieloetniczności. To zresztą tłumaczy, dlaczego niezwykle dziedzictwo *gente Rutheni, natione Poloni*, a więc ludzi łączących Rusinów z kulturą polską, na długie lata pozostawało poza zainteresowaniem badaczy tak z jednej, jak i drugiej strony granicy. Warto odtworzyć ów zapomniany świat idei polsko-ruskiego braterstwa, choćby za pomocą przypominania życiorysów i dorobku najbardziej rozpoznawalnych w świecie galicyjskich elit Rusinów narodowości polskiej, takich jak Platon Kostecki.



Bibliografia

Źródła archiwalne:

Biblioteka Książąt Czartoryskich:

List. J. Dąbrowskiego do Muzeum XX. Czartoryskich, Lwów, 29 XI 1913 (dokument niesygnowany, fotokopia w posiadaniu autora).

Інститут літератури ім. Т. Г. Шевченка НАН України (ІЛТШ):

ф. 3,

спр. 1100: І. Франко, Лист до Костецького Платона, Львів 1 X 1906.

Львівська національна наукова бібліотека України імені Василя Стефаника. Відділ рукописів (ЛННБУ):

ф. 1: Бібліотека НТШ у Львові,

од. зб. (833) НТШ 861/2: [List Jana Dobrzańskiego do Platona Kosteckiego, b.m.d., ok. 1857].

од. зб. (834) НТШ 861/3: [List ks. Stefana Turczańskiego do Platona Kosteckiego [?], ok. Brodów, 8 III 1868].

- ф. 5: Zbiór rękopisów Biblioteki Ossolińskich, оп. 3: Dokumenty Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich,
спр. 2024: Dyplom Towarzystwa Polskiego w St. Gallen dla P. Kosteckiego, 11 VIII 1869.
спр. 2025: Dyplom Franciszka Józefa dla P. Kosteckiego, 30 XI 1869.
- ф. 54: Archiwum Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, оп. 3: Dokumentacja darów,
спр. 26: Dary 1909.
- ф. 76: Archiwum Pawlikowskich, оп. 2,
спр. 214: Kosteccki Platon, 11 listów i wiersze. Listy do Romanowskiego Mieczysława 1854-1883, Lwów, Szebinia.
- ф. 210: „Gazeta Narodowa”,
спр. 3-4: [Księgi przychodów i dochodów „Gazety Narodowej”].

Źródła drukowane:

Nieśmiertelni. Fotografie literatów lwowskich, Lwów 1898.

Sprawozdanie z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich za lata 1898-1899, Lwów 1900.

Sprawozdania z czynności Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich za rok 1908, Lwów 1909.

Wydawnictwa źródłowe:

Lam S., *Nieznane listy K. Ujejskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 37 z 8 IX, s. 596-597.

Lam S., *Ostatnie lata T. Lenartowicza. Kilka listów i wierszy z autografów w 25-tą rocznicę zgonu poety († 3 lutego 1893)*, „Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do Gazety Lwowskiej” 1918, z. 2, s. 97-105.

W promieniu Lwowa, Żukowa i Medyki. Listy Mieczysława Romanowskiego 1853-1863, oprac. i wstęp B. Gawin i Z. Sudolski, Warszawa 1972.

Франко І., *Зібрання творів*, т. 50: *Листи (1895-1916)*, ред. тому М. Бернштейн, Київ 1986.

Wspomnienia i pamiątki:

Chłędowski K., *Pamiętniki*, t. 1: *Galicja (1843-1880)*, do dr. przyg., wstęp i oprac. A. Knot, Kraków 1957.

Głębiński S., *Wspomnienia polityczne*, cz. 1: *Pod zaborem austriackim*, Pelplin 1939.

Longchamps de Bérier B., *Ochrzczony na szablach powstańczych... Wspomnienia (1884-1918)*, wstęp i koment. W. Suleja, W. Wrzesiński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983.

Шах С., *Між Саном і Дунайцем. Спомини*, ч. 1, Мюнхен 1960.

Poezja:

Kosteccki P., *Poezyi*, Lwów 1862.

Kosteccki P., *Saturninowe gody*, [Lwów 1880].

Wydania periodyczne:

„Dziennik Literacki” 1861.

- „Gazeta Narodowa” 1907.
 „Księga adresowa Król. Stoł. Miasta Lwowa” 1902.
 „Kurjer Litewski” 1909.
 „Kwartalnik Historyczny” 1909.
 „Przegląd Lwowski” 1880.
 „Przegląd Powszechny” 1860-1861.

„Діло” 1907.

Opracowania:

- Fischer A., *Ofiarność Lwowa na cele naukowe*, „Nauka Polska. Jej potrzeby, organizacja i rozwój” 1925, t. 5, s. 226-240.
 Komorowski J., *Platona Kosteckiego Hołd Calderonowi*, „Pamiętnik Teatralny” R. 48, 1999, z. 3-4, s. 96-108.
 Pieczonka M., „Księgarnia Wydawnicza Trzaska, Evert i Michalski”. *Działalność wydawnicza*, Kraków 1993.
 Świątek A., „Gazeta Narodowa” wobec powstania w Boce Kotorskiej w 1869 roku, [w:] *Europa Środkowa, Bałkany i Polacy. Studia ofiarowane profesorowi Antoniemu Cetnarowiczowi*, red. J. Pezda, S. Pijaj, Kraków 2017, s. 383-394.
 Świątek A., *Gente Rutheni, nazione Poloni. Z dziejów Rusinów narodowości polskiej w Galicji*, Kraków 2014.
 Świątek A., *Kostecki Platon*, [w:] *Przemyski słownik biograficzny*, t. 1, red. L. Fac, T. Pudłocki, Przemyśl 2009, s. 39-44.
 Świątek A., *W sprawie ruskiej Platona Kosteckiego*, „Galicja. Studia i materiały” 2017, nr 3, s. 350-413, <https://doi.org/10.15584/galisim.2017.3.15>.
 Tyrowicz M., *Kostecki Platon (1832-1908)*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 7, Kraków 1948-1958, s. 340-341.

- Мудрий М., *Ідея польсько-української унії та „Русини польської нації” в етнополітичному дискурсі Галичини 1859-1869 років*, „Вісник Львівського університету. Серія історична” 2005, вип. 39-40, s. 83-148.
 Нахлік Є., *Двомовний український і польський письменник Плятон Костецький в оцінці Івана Франка*, „Київські полоністичні студії” 2016, т. 27, s. 73-89.
 Темчин С., *Речь Посполитая (Польша, Русь и Литва) как Святая Троица. Средневековая предыстория поэтического образа Платона Костецкого (1861)*, „Slavistica Vilnensis” 2017, vol. 62, s. 265-275, <https://doi.org/10.15388/SlavViln.2017.62.11695>.
 Франко І., *Стара Русь*, [w:] І. Франко, *Зібрання творів*, т. 37: *Літературно-критичні праці (1906-1908)*, ред. тому І. Дзевєрін, упор. та комент. М. Грицюта, Київ 1982, s. 79-110.

Katalogi:

- Katalog Rękopisów Biblioteki Polskiej w Paryżu*, t. 7: *Sygnatury 1136-1359*, oprac. M. Gamdzyk-Kluźniak [et al.], Paryż-Warszawa 1996.

Encyklopedie i słowniki:

Иллюстрированная энциклопедия Трзаски, Эверта и Михальского, т. 2: F-K, oprac. S. Lam, Warszawa 1929.

Słownik pseudonimów pisarzy polskich XV w. – 1970 r., red. zesp. E. Jankowski, t. 1: A-J, Wrocław 1994; t. 2: J-Q, Wrocław 1995; t. 3: R-Ż, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996; t. 4: A-Ż. *Nazwiska*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996.

Wielka encyklopedia powszechna PWN, t. 6: *Kont-Mam*, Warszawa 1965.

Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna, t. 8: *Kolejowe sądy rozjemcze do Laud William*, Kraków 1930.

Левицкій І.Е., *Галицко-руська бібліографія XIX. століття съ увзглядненіемъ изданій, появившихся въ Угощинѣ и Буковинѣ (1801-1886)*, т. 1: *Хронологическій списокъ публикацій (1801-1860)*, Львовъ 1888.

Netografia:

<http://bar.ibl.waw.pl/>

<https://www.estreicher.uj.edu.pl/>

<https://pnamc.ehum.psnc.pl/>



Адам Свѣнтэк, Дослѣдження жыццёвага та творчага шляху Платона Костецкага як біяграфістычны та джерелазнаўчы выклік

Автор статті розглядае нізку труднощів, викликаних потребою написанням біяграфічнай праці про Платона Костецкага (1832-1908), львівскага паэта і журналіста русинскага паходжання, доўголітнага рэдактара «Газеты Народовай», а такж іншых польскіх і русинскіх газет. У статці, зокрема, йдзеця про складнасць у вызначенні яго самоідэнтыфікацыі, неможлівасць рэспізнаці ўсі апублікаваныя ў прэсе тэксты напісаныя Костецкім, нарэшці, відсутнасць дастатнага кылькосты джерел для укладення вичерпнага та поўнага біяграфічнага апавіда. Асновнымы перешкодамы цьога є той факт, що не вдалося встановити місце знаходжання домашняга архіву Костецкага. Окремі джерела автору статці вдалося рэконструювати у цій статці на підставі іншых джерел. Таким чыном у статці паказана із якімы праблемамы стыкаеця автор біяграфіі грамадскага діяча, коли слід віднайти золоты сярэдзіну паміж апісаннем біяграфічных факців та сьвітогляду героя на підставі яго літэратурных та публіцыстычных творів. Той факт, що Костецкі протягом багатьох років був найбільш впізнаванаю постаццю *gente Rutheni, natione Poloni* сярэд іншых галіцкіх літэратурных і мистецкіх діячів, а такж творцам ідэі незалежнага Речі Посполітога Трьох Народів, спонукає до паглыбленых дослѣдженнь яго біяграфіі та супільнага впливу яго творів. Біяграфія Костецкага може дазволіці нам крацце зрозуміці змяні ідэнтычнасці, що відбуліся ў польска-русинскаму сярэдовиці Галічыны ў XIX ст., а такж відповіці на пытаньня, чому ў першій паловіні XX ст. стався астаточны розкол між полякамы та українцаў на спільнай тэрыторыі.

Ключовыя слова: Платон Костецкі, *gente Ruthenus, natione Polonus*, Галічына, Львів, XIX ст., біяграфістыка

Adam Świątek, *The Life and Works of Platon Kostecki as Biographical and Source Studies Challenge*

The text considers difficulties which arise when writing a biographical work about Platon Kostecki (1832-1908), Lviv poet and journalist of the Ruthenian origins, multi-annual editor of “Gazeta Narodowa” and other Polish and Ruthenian newspapers. The publication discusses, among others, the problem of his identity, impossibility of recognition of all Kostecki’s texts published in the press (because of the lack of given authorship), and finally the lack of the sufficient number of sources allowing to prepare a comprehensive and complete biographical narration. Such a situation results especially from loss of the home archive of Kostecki, whose fragmentary history the author tried to reconstruct in this text. As a result, the biographer of Kostecki must accept the challenge of finding a golden mean between studying the facts from the life of his hero and views of this person visible in the press and literary works. For years, Kostecki was the most recognisable figure of *gente Rutheni, natione Poloni* among literary and artistic Galician elites, as well as the creator of vision concerning the independent Republic of Three Nations. These facts encourage to conduct deep studies on Kostecki’s biography and influence of his works. The biography of Kostecki can allow to better understand identity changes which appeared in the Polish-Ruthenian society of Galicia in the 19th century, and to answer the question why in the first half of the 20th century an ultimate disunity between Poles and Ukrainians arose in the area commonly inhabited.

Keywords: Platon Kostecki, *gente Ruthenus, natione Polonus*, Galicia, Lviv, 19th century, biographies